



POLSKA PARTIA PRACY

Publiczne szpitale TAK

- zabójcze spółki NIE

Polskie problemy na przykładzie województwa lubuskiego

Gorzów, Zielona Góra, Krosno Odrzańskie, Gubin, Szprotawa, Kostrzyn nad Odrą, Skwierzyna, Wschowa.

Pacjenci giną w prywatnych szpitalach, a minister Kopacz się śmieje

(Nie)zdrowy biznes

Rażące naruszanie prawa, pogorszenie jakości i dostępności świadczeń szpitalnych, ciągłe łamanie praw pacjentów i pracowników to efekty komercjalizacji i prywatyzacji Publicznych Szpitali. Najbardziej potrzebujący pomocy, ciężko chorzy pacjenci ginęli w prywatnych szpitalach Spółki „Know How” ze Szczecina, bo ich leczenie zgodne z zasadami medycyny i prawem było dla Prezesów i Dyrektorów zbyt kosztowne. Wszystko w imię wielomilionowych zysków.

Tych wstrząsających, przerażających i potwornych informacji wysłuchała Minister Zdrowia Ewa Kopacz i Posłowie Sejmowej Komisji Zdrowia podczas przesłuchania strony publicznej w sprawie nowej ustawy zdrowotnej.

Ludzie zgromadzeni na sali zamarli, za to minister się... śmiała. Chwilę później przed kamerami TVN stwierdziła, że „od strony publicznej nie dowiedziała się niczego nowego”.



- Nie łatwo mnie przerazić, ale nie spodziewałem się, że jako lekarz zwracając się do lekarza, ministra zdrowia – zamiast zrozumienia, zobaczę aroganckiego, bezwzględnego i cynicznego polityka, wier-

nego aparaczyka swojej partii władzy. Człowieka, który jest lojalny bardziej wobec swoich koleśków, niż wobec narodu, który reprezentuje. Nigdy nie zrozumie jej śmiechu – re-

lacionuje lekarz Zbigniew Zdónek.

Na przesłuchaniu strony publicznej mówiono o tym, że prywatyzacja szpitali nie rozwiązuje problemów leczniczych, a wręcz przeciwnie - buduje nowe, nieroz-

poznane zagrożenia dla zdrowia i życia pacjentów. Najwyraźniej jednak Pani Minister i rząd PO o tym wiedzą i nie mają zamiaru niczego z tym faktem zrobić.

Jak to wygląda w praktyce? Spółka „Know How” przejmuje Szpitale Publiczne należące do samorządów, czyli do nas - mieszkańców. Dzierżawi je, a następnie wykupuje za zysk z pieniędzy zaoszczędzonych na pacjentach i pracownikach. Rozwija w ten sposób coraz to liczniejszą grupę szpitalną pod nazwą „Nowy Szpital”. Korzysta z nielegalnej „opieki” i pomocy Burmistrzów, Prezydentów, Starostów, a nawet Wojewody. Tak działa mafia prezesów, dyrektorów, polityków i urzędników, a nasz rząd przymyka na to oczy.

Zabijani od środka.

Pasożyt rozwija się w ciele ślimaka – ofiary i wędruje w kierunku jej głowy. Opanowuje jej układ nerwowy. Ofiara wspina się samobójczo po żdźbłę trawy w kierunku słońca umiejętnie sterowana przez pasożyta. Tam staje się wyraźnie widoczna dla ptaków. Zostaje upolowana, ale pasożyt osiąga swój cel rozmnaża się w ciele kolejnej ofiary.

Pora powiedzieć sprawdzam!

Dzięki wsparciu mediów bez przerwy wychwalających Premiera i jego ministrów nasz społeczny układ nerwowy został opanowany przez rządzącego nami pasożyta - Platformę Obywatelską. Jesteśmy oślepieni, osłupieni i ogluszeni sprzecznymi informacjami. Zanikł całkowicie nasz instynkt samozachowawczy i krytycyzm chroniący nas przed popełnianiem błędów. Społeczeństwo podąża jak ofiara w kierunku katastrofy prowadzona przez informacje zmodyfikowane przez media. Pasożyt za wszelką cenę chce osiągnąć swój cel.

Licencja na zabijanie!

Spółki prawa handlowego przejmują Publiczne Szpitale. Działają dla zysku, łamią prawo i zamiast pomagać – stwarzają zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego i zdrowotnego. Z powodu ich żądzy zysku potrzebujący pacjenci nie uzyskują należytej pomocy i niestety, zdarza się, że z powodu dramatycznego obniżenia kasy na leczenie - giną. Dlatego wszędzie tam, gdzie Publiczne Szpitale zostały przekazane przez państwo



i samorządy w prywatne ręce – trzeba przeprowadzić referendum. Możemy uratować publiczną służbę zdrowia.

Po co szpitalne referendum?

Mamy ostatnią szansę na ujawnienie zagrożenia spowodowanego przez koalicyjną PO-PSL. Na naszych oczach realizuje się polityczny testament skorumpowanej posłanki Beaty Sawickiej. To nie jest żadna reforma szpitali - tylko polityczny, urzędniczy i biznesowy skok na publiczną kasę. Kosztem naszego zdrowia i życia. Politycznie skonstruowana okazja do uwłaszczenia się na wspólnym majątku. Zwykle przekrety i „kręcenie lodów” na komercjalizacji i prywatyzacji Publicznych Szpitali. To prawdziwe oblicze fałszywej reformy służby zdrowia.

Mafia zbrodniarzy.

Kasa rządzi światem. Politycy i urzędnicy, drepzczący wokół nich zachłanni biznesmeni to mafia zbrodniarzy, która dla władzy i pieniędzy nie cofnie się przed niczym. Dlatego będą referendum. Czas przypomnieć tej grupie, że władza należy do nas. Zwykłych ludzi.

Zbigniew Zdónek

Polityka kręcenia lodów: zdrowie wg PO-PSL

Ewa Kopacz Minister Zdrowia z PO i Jolanta Fedak z PSL na debacie wyborczej w TVN 24 podały, że ich koalicja zwiększyła wydatki na opiekę zdrowotną z 42 miliardów do 67 miliardów złotych. Ten znaczny wzrost wydatków nie skrócił kolejek pacjentów do leczenia specjalistycznego i szpitalnego, bo pieniądze trafiają do kieszeni Prezesów spółek prawa handlowego.

W ciągu ostatnich czterech lat coraz większa część publicznych pieniędzy ze składki zdrowotnej jest wyznaczana do sprywatyzowanych poradni i szpitali będących w rękach spółek prawa handlowego. Wzrost nakładów wcale nie poprawia dostępności i jakości

rodzinnych do kierowania pacjentów na badania diagnostyczne i zarazem zwiększyła nakłady finansowe na ich działalność, co

„Majątek ogólnonarodowy i ogólnospołeczny - siedemset Publicznych Szpitali – wart ponad dwieście miliardów złotych- przejmuje właśnie grupa kilkudziesięciu wysoko ustosunkowanych osób. Budowany jest całkiem nowy sprywatyzowany system dla korzyści prezesów spółek i prywatnych ubezpieczycieli - nastawionych wyłącznie na zysk, a nie na leczenie chorób i chorych. „

świadczeń specjalistycznych i świadczeń szpitalnych, ale dobrze wypełnia prywatne kieszenie.

Koalicja PO-PSL po przejęciu władzy ograniczyła prawo lekarzy

zamknęło im usta – cena była dobra, protestów nie było. Lekarze przekierowali masy swoich pacjentów do i tak przeładowanych już kolejkami poradni specjalistycznych. Tym po-

Rzeczpospolita (nie)sprawiedliwa

Historia kołem się toczy. Znowu wróciły czasy równych i równiejszych. Polityczny podział na tych, dla których jest surowe prawo i na tych co stoją ponad prawem.

Maszynista podejrzany o spowodowanie katastrofy kolejowej został natychmiast zatrzymany przez prokuraturę na dwa miesiące, by nie mógł wpływać na śledztwo. Nikt nie pociągnął Prezesów Spółek PKP i Ministra Infrastruktury do odpowiedzialności za spowodowany bałagan.

Kobieta karmiąca pierśią, samotnie wychowująca dziecko, pozbawiona wsparcia z powodu swojej nędzy wyniosła z pracy dwa kilogramy mięsa. Natychmiast została zatrzymana przez Policję i skierowana do czasowego zatrzymania na 48 godzin, by nie mogła wpływać na śledztwo.

Pracownice sieci handlowych po zakończeniu pracy odbijają cyfrowe karty i potem wracają do niewolniczej pracy. Po oficjalnych godzinach zatrudnienia współczesne niewolnice pracują już za darmo - rozpakowują i układają towary na półkach marketów - za to nikt im nie płaci.

I oczywiście nikt nie pociągnął właścicieli marketów i Jolanty Fedak Ministra Pracy do odpowiedzialności za dopuszczenie do niewolnictwa i wyzysku.

Polskie symbole.

Symbolem Solidarności z 1980 był walczący robotnik Lech Wałęsa z Matką Boską wpiętą w klapę garnituru. Razem stali się ikoną walki dla prawie dziesięciu milionów ludzi - naszym symbolem wreszcie współpracującego społeczeństwa.

Dwadzieścia zmarnowanych lat - symbole na sprzedaż.

Dzisiaj symbolem powrotu podziałów w Polsce może być sieć marketów „Biedronka”, która w ciągu roku podwoiła swoje dochody z miliarda do dwóch miliar-

dów euro, ale jej pracownicy zarabiają nadal głodowe pensje. Symbolem tego „nowego wyzysku” - nowoczesnego niewolnictwa jest Biedronka z Wałęsą w klapie.

Dwadzieścia lat przekształceń w Polsce było po to, by powstała kasta uprzywilejowanych - stojąca ponad prawem i wyzyskująca resztę - TuskoLand Platformersów.

Policja, Prokuratura i Sądy - aparat opresyjny i represyjny dzisiejszego „Państwa prawa” działa skutecznie i szybko w przypadku zwykłych, przeciętnych ludzi pozbawionych powiązań politycznych i urzędniczych. Jest dla nich surowy i absolutnie bezwzględny. Odwrotnie jest w przypadku tych należących do „elit” politycznych i urzędniczych rządzących koterii i klik system” sprawiedliwości jest powolny i opieszły oraz wyrozumiały i łagodny.

Państwo Platformersów-ludzie nie do ruszenia.

Artur Borowicz Dyrektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach prowadził w tym zakładzie nielegalną działalność - stale ryzykował życie i zdrowie ponad dwóch milionów mieszkańców Śląska zamieniając ratujące życie pogotowie ratunkowe w przedsiębiorstwo taksówkarskie i transportowe.

Po ciężkim wypadku pod Tarnowskimi Górami w wyniku zderzenia trzech samochodów uszkodzonych było siedem osób - w tym dwójka małych dzieci. Okazało się, że w chwili nieszczęścia dyspozytor tarnogórskiej stacji pogotowia nie dysponuje żadną karetką - dwie z nich w efekcie zarządzeń Dyrektora Borowicza wykonują nielegalne świadczenia, a trzecia jest rzeczywiście zajęta pomocą dla pacjenta będącego w potrzebie. Pracownicy o problemach informowali wcześniej Marszałka Województwa Śląskiego, który kontroluje Dyrektora Wojewódzkiego

Pogotowia Ratunkowego w Katowicach. Marszałek nie podjął żadnych działań.

Poinformowano o podejrzeniu przestępstwa Prokuraturę. Zaraz po ujawnieniu faktów Dyrektor przeprowadził spotkanie dyscyplinujące dyspozytorów pogotowia, zakazując im udzielania jakichkolwiek informacji na temat nieprawidłowości w funkcjonowaniu zakładu pod



groźbą natychmiastowego zwolnienia. Przeprowadził też spotkanie z organizacjami związkowymi, których członkowie brali udział w demaskowaniu procederu - poniżając ich za mówienie prawdy i zastraszając.

W przypadku ustosunkowanego politycznie Dyrektora Artura Borowicza Policja i Prokuratura nie dopatrzyły się potrzeby jego zatrzymania, by nie mógł wpływać na śledztwo chociaż takie działania podejmował.

Gdzie się podziało Państwo polskie i jego wolne Instytucje?

W postępowanie o używanie karetek niezgodnie z przeznaczeniem i spowodowanie tym zagrożenia życia i zdrowia Policja i Prokuratura w Katowicach i Tarnowskich Górach nie dopatrzyły się cech przestępstwa. Nie dopatrzyły się też zjawiska zastraszania pracowników dla zamknięcia im ust. Sprawy oczywiście umorzono.

Postępowanie Policji i Prokuratury ośmiesza kontrola Narodowego Funduszu

Zdrowia wymuszona determinacją pracowników. W jej wyniku wyszło na jaw, że 70% wyjazdów karetek miało charakter nielegalny, niezgodny z przeznaczeniem.

Co robił dyrektor? Oprócz działalności legalnej z zakresu Ratownictwa Medycznego prowadził tymi samymi samochodami niedopuszczalną prawem działalność transportową: dla lekarzy

działającej kontroli przez NFZ potwierdzającej nieprawidłowości i nałożeniu wysokiej kary (a kara jednoznacznie oznacza winę) został zgodnie z wysokim standardem politycznym swojej partii (na osobiste polecenie Premiera Donalda Tuska) mianowany do Rady Ochrony Pracy przez Marszałka Sejmu Stefana Niesiołowskiego.

mógł to osiągnąć, bo potrafił skorumpować sędziów. Mając szerokie polityczne wpływy i znajomości dotarł do Sądu Pracy. Zwolnieni Pracownicy pogotowia w sądach pracy przegrywali z nim sprawy, pomimo tego, że jego działania to nie była prawdziwa restrukturyzacja zakładu, a tylko pozorowane działania, zwykle wewnętrzne przetasowanie pozwalające uzasadnić zwolnienia

Po jednym z jego „sukcesów” na ustawionej rozprawie został przez świadków przyłapany na przekazywaniu portfela Sędzi i nielegalnym zapewnieniu zatrudnienia osobie poleconej przez Sędzię Sądu Pracy. Zostało o tym poinformowane CBA. Zarzuty potwierdziły się i wszczęto śledztwo. Sprawa ugrzęzła i od dwóch lat jest bezżębna atrapa i dysfunkcyjna struktura.

Wojewoda Śląski i Marszałek Województwa Śląskiego Bogusław Śmigielski w jego postępowaniu nie doszukali się nieprawidłowości, pomimo ewidentnych wyników potwierdzających winę Borowicza. Aż 70% wyjazdów pogotowia ratunkowego to były nielegalne wyjazdy dla zysku - tak zwane wyjazdy komercyjne.

Zamiast kary - dyrektor w następnym roku został wyróżniony przez Ludgardę Buzek, żonę byłego Premiera Jerzego Buzka złotym laurem Zasłużonego dla Województwa Śląskiego.

Czas na zmianę!

Dość już dość zabijania pacjentów ludzi chorych, słabych, starych, potrzebujących pomocy w imię kolosalnych zysków Spółek prawa handlowego ich właścicieli, Prezesów, Zarządów, Dyrektorów.

Dość już dość mecenatu politycznego, Premiera, Ministra Zdrowia oraz Wojewodów zapewnienie nieetykalności i bezkarności bandytom ryzykującym życie i zdrowie pacjentów.

Dość arogancji

Czy Donald Tusk jeszcze ma twarz?

W miesiąc po przeprowa-